

Wstęp

Na progu XXI wieku pierwszoplanową misją edukacji powinno być odrodzenie człowieka pod względem intelektualnym, emocjonalnym i kulturalnym, kształtowanie jego osobowości jako wartości podstawowej w procesie edukacji permanentnej, trwającej przez całe życie. Celem wychowania jest zawsze pomaganie jednostce ludzkiej w procesie samoformowania, towarzyszenie mu w poszukiwaniu jego człowieczeństwa.

Coraz bardziej oczywiste staje się, że zasadnicze przesłanki postmodernizmu ulegają dezaktualizacji – po prostu uległy wypaleniu. Powstaje więc pytanie: jakie nowe prądy i idee będą kształtowały XXI wiek? W historii naszej cywilizacji wystąpił m.in. okres, który umownie można nazwać Nowym Renesansem rozumianym jako epoka, która rozwinęła problematykę człowieka nie tylko w krytycznej polemice z tradycyjną filozofią metafizyczną, ale również i w związku z analizą społecznego świata ludzi. Elementem scalającym różnorodne orientacje filozoficzne i zjawiska była myśl humanistyczna z ideałem człowieka jako istoty twórczej, kształtującej siebie i otaczający świat. O rozwoju nauki decydowały zaś kierunki empiryczne i eksperymentalne, wiara w moc rozumu. Rodziły się podstawy nowej filozofii człowieka, rozwijała się nauka, literatura sztuka. Poszukiwano wzajemnej harmonii pomiędzy kosmosem, przyrodą i życiem człowieka.

Przyszłość będzie należała do neoodrodzenia i neohumanizmu, które zakładają rozwój człowieka zdolnego do wykorzystywania nowych osiągnięć nauki dla poznania i doskonalenia samego siebie i otaczającego świata. Chodzi o odrodzenie człowieka pod względem intelektualnym, kulturalnym i moralnym.

Mówiąc o nowym odrodzeniu człowieka mamy na myśli powrót, w nowych warunkach, współczesnej cywilizacji do renesansowej wszechstronności i harmonii. Warunkiem *sine qua non* zarówno przewycięzania piętrzących się przed obecną cywilizacją zagrożeń, jak i optymalnego wykorzystania nowych szans będzie nie tylko dalszy rozwój różnych dziedzin nauki, lecz przede wszystkim zmiana jakościowa samego człowieka pod względem intelektualnym, moralnym i kulturowym. Sądzę, że nowa epoka, dzięki ustawicznej edukacji i zapewnieniu warunków do samorozwoju, ukształtuje nowe, wybitne postacie na miarę potrzeb XXI wieku. Dlatego misją społeczną współczesnej edukacji powinno być zapewnienie optymalnych warunków do wielostronnego rozwoju intelektualnego, fizycznego, emocjonalnego, kulturalnego i społecznego dzieci, młodzieży szkolnej i studenckiej poprzez: wykorzystanie wszystkich szans dla stworzenia współczesnej szkoły; przygotowanie bardziej pro-

fesjonalnych nauczycieli, którzy we współdziałaniu z uczniami, rodzicami i samorządem lokalnym podejmą trud przeprowadzenia wewnętrznej zmiany szkoły po to, aby uczynić jej życie bardziej wartościowym i efektywnym. Współczesną misję edukacji trafnie określił K. Denek, ujmując ją następująco „teraz od edukacji szkolnej oczekuje się przygotowania kompetentnych animatorów współczesnej cywilizacji – kapitalizmu demokratycznego, opartego o poszerzone pole wyboru w dziedzinach gospodarki, polityki i kultury”.

Prażródłem celów nadrzędnych są idee i wartości ogólnoludzkie i aksjologiczne, wpływające z wewnętrznych potrzeb intelektualno-moralnych każdego człowieka i jego samoświadomości. Stawianie i konsekwentne realizowanie celów współczesnej edukacji ma istotne znaczenie dla każdego świadomie organizowanego procesu dydaktyczno-wychowawczego. Średniodystansowe cele oświatowo-wychowawcze są przeważnie konkretyzowane na poziomie edukacji szkolnej i pozaszkolnej. Ich bogatym źródłem może być raport J. Delorsa, który za filary współczesnej edukacji uznaje:

- „uczenie harmonijnego uczestnictwa [...]”;
- uczenie zdobywania wiedzy – przekazywanie podstaw wykształcenia ogólnego i rozbudzenie potrzeby uczenia się przez całe życie;
- uczenie działania – rozwijanie kompetencji radzenia sobie z nietypowymi sytuacjami oraz umiejętności pracy grupowej;
- uczenie do życia – żaden z ludzkich talentów: pamięć, logiczne myślenie [...], zmysł estetyki, umiejętności komunikacji [...] nie mogą zostać zaprzepaszczone;
- uczyć się, aby być – aby łatwiej osiągnąć pełny rozwój osobowości i móc działać nieustannie”.

Cele edukacyjne polskiej szkoły zostały określone w projekcie reformy systemu edukacji, opracowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i przyjęty przez parlament w 1999 roku. Zgodnie z nimi:

- wychowanie i kształcenie powinno stanowić w pracy szkoły integralną całość;
- w kształceniu szkolnym powinna być zachowana właściwa proporcja między przekazem informacji a rozwijaniem umiejętności i wychowaniem;
- podmiotem wychowania i kształcenia jest uczeń, punktem wyjścia procesu edukacji powinny być potrzeby rozwojowe wychowanka, a nie wymogi przedmiotów – odpowiedników dziedzin wiedzy akademickiej;
- edukacja szkolna, szczególnie w początkowych okresach nauczania, powinna w możliwie największym stopniu integrować poszczególne dziedziny wiedzy;
- państwo powinno zapewnić jednolitość systemu edukacyjnego, stwarzając jednocześnie szerokie pole dla autonomicznych działań szkół, ich dyrektorów i nauczycieli oraz społeczności uczniów i ich rodziców, której szkoły mają służyć;
- istotne jest zapewnienie warunków do współpracy całego zespołu nauczycieli edukującego uczniów, co umożliwi stworzenie w szkole mikrośrodowiska wychowawczego i edukację prorozwojową.

W konkluzji warto podkreślić, że cele edukacyjne są konieczne dla inicjowania, planowania i skutecznej realizacji każdej działalności dydaktyczno-wychowawczej. Pozwalają z dużym prawdopodobieństwem antycypować zamierzone działania, zarówno w skali masowej, jak i indywidualnej, wskazać drogę i kierunek postępowania, nieodzowne środki, metody i techniki pracy, a następnie określać konkretne zadania. Tak więc współczesna szkoła (zarówno podstawowa, gimnazjum, szkoła zawodowa, liceum ogólnokształcące i wyższa) poprzez kształcenie i wychowanie powinna stwarzać przesłanki do rozwoju człowieka twórczego, samodzielnego, zdolnego do szybkich decyzji i potrafiącego radzić sobie w trudnych sytuacjach.

W szerokości geograficznej, w której mieszkamy, studiujemy, pracujemy nie funkcjonuje pojęcie inwestycji w człowieka, który na co dzień zajmuje się nauczaniem innych ludzi. Nie traktuje się wspomnianych inwestycji na równi z wydatkami na rozwój przemysłu czy innych dziedzin gospodarki. Inwestycji w ludzi edukacji nie rozpatruje się w kategoriach przynoszących wymierne korzyści materialne, w postaci starannie wykształconej kadry niższego i wyższego szczebla zarządzania, zredukowania bezrobocia. W Unii Europejskiej szkoła jest tyle warta, ile pracujący w niej nauczyciele, zobowiązani do nieustannego dostosowywania swojej pracy dydaktycznej czy wychowawczej do zmieniających się warunków na rynku pracy. Nowoczesna placówka edukacyjna w strukturach Unii nie może kształcić przyszłych bezrobotnych. Musi rozwijać się wraz z kulturą techniczną i społeczną stanowiących wspólnotę, uwzględniać synkretyzm preferowany przez różne narodowości, współuczestniczyć w kulturze wysokiej i niskiej, tworzyć aparat pojęć umożliwiających jej odbiór oraz aktywne uczestniczenie w niej wszystkich obywateli bez względu na narodowość i położenie geograficzne.

Ryszard Parzęcki